

Priorytetem jest ochrona przyrody

Na pytania związane z codzienną działalnością KPN, planami na przyszłość, realizowanymi obecnie inwestycjami oraz prywatnymi pasjami odpowiadał Mirosław Markowski – dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego.

Obowiązki dyrektora KPN pełni Pan od 1 sierpnia ubiegłego roku, jednak nie jest Pan w dyrekcji parku osobą nową, pracuje Pan tam od dawna?

Pracę w Kampinoskim Parku Narodowym podjąłem już w 1988 roku i z małą przerwą pracuję do dziś. W 1999 objąłem stanowisko zastępcy dyrektora, a w zeszłym roku odbył się konkurs na stanowisko dyrektora parku, w którym wzięłem udział, i minister środowiska zdecydował, że otrzymałem powołanie.

Żeby wziąć udział w konkursie, trzeba przedstawić swoją wizję tego, co ma się dziać w KPN. Jaki jest Pański pomysł na park?

Chcę podkreślić, bo sądzę, że to ważne w przypadku tego konkursu i tego, co się działo w Kampinoskim Parku Narodowym, że u nas był to taki naturalny proces. Poprzedni dyrektor po wielu latach prze-

cy i dyrektorowania – pan Jerzy Misiak pełnił funkcję 26 lat – po prostu przeszedł na emeryturę. Chcę przez to powiedzieć, że nie decydowały o zmianie żadne inne względy, w związku z tym w Parku nie będzie rewolucji, nie ma do tego powodów. Oczywiście będą zmiany, ja to zapowiedziałem zarówno podczas konkursu, jak i załodze przy okazji różnych spotkań, ale będą to zmiany ewolucyjne, naturalne. Oczywiście będę się przyglądał temu co robimy, priorytetem parku i struktury zatrudnienia, trzeba to będzie optymalizować, podejmować nowe wyzwania – a one są. Chociażby to, że czeka nas wszystkich, całą Polskę nowa unijna perspektywa finansowa, prawdopodobnie ostatnia tak wielka dla Polski, i trzeba się skoncentrować, aby nasza załoga, czy to przez zatrudnienie nowych osób, czy przez prze-

kształcenia, była jak najlepiej przygotowana do tego, aby te środki pozyskiwać, bo bez tego ani rusz.

Ile osób pracuje w parku?

Około 140 osób.

Tak naprawdę to nie jest dużo...

Jeśli chodzi o polskie parki narodowe – mamy ich 23 – faktycznie zatrudnienie w KPN jest największe...

...ale to jest drugi co do wielkości park w Polsce.

Tak – drugi i do tego bardziej wyjątkowy niż pozostałe parki narodowe – mamy przecież po sąsiedzku dwumilionową aglomerację, stolicę.

To dobrze czy źle?

I tak, i tak. Można na to spojrzeć z różnej strony. Jeśli chodzi o kontakty, możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi, akademickimi, ze szkołami, dziećmi, młodzieżą to jest bardzo dobrze. Blisko, łatwiej to logistycznie zorganizować, jak to się teraz mówi – łatwiej to ogarnąć. Natomiast Warszawa powoduje także konkretne zagrożenia dla przyrody parku, chociażby przez to, że tereny wokół KPN się niesamowicie intensywnie urbanizują, co jest oczywiście naturalne. Ja nie patrzę na to tak, żeby do tego nie dopuścić, bo nie o to chodzi, jesteśmy realistami. Jest takie położenie, przy stolicy, więc ten rozwój będzie, on jest nieunikniony. Natomiast cała nasza praca, współpraca z samorządami, z Warszawą, z dzielnicami warszawskimi, z gminami kampinoskimi polega na tym, żeby to zagospodarowanie, przekształcenia zrobić jak najlepiej dla człowieka, który tam będzie zamieszkiwał. A jak będzie dobrze dla człowieka, z dobrym układem planistycznym, zagospodarowaniem, infrastrukturą ochrony środowiska, kanalizacją, wodociągami, chodnikiem, ścieżką rowerową i tak dalej, to takie zagospodarowanie również będzie pośrednio bardzo korzystne dla parku narodowego.

To temat rzeka, my jednak wróćmy do samego parku, do tego, co się dzieje. Cały czas prowadzone są różnego rodzaju prace, realizowane nowe projekty.

Przede wszystkim są na ukończeniu projekty, które były realizowane w ostatnich latach, jeszcze z obecnej perspektywy finansowej UE, zarówno ze środków krajowych



Fot. Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

jak i unijnych. Dużo się dzieje jeśli chodzi o infrastrukturę turystyczną. Jesteśmy w trakcie intensywnych prac w Granicy, gdzie jest nasz ośrodek dydaktyczno-muzealny, takie podstawowe wejście do parku narodowego. Wykonaliśmy piękny parking, obok niego zagospodarowanie turystyczne z wiatami, miejscami na ogniska, więc tworzy się teren przyjazny turystom. Ale to oczywiście jeszcze nie koniec, bo to jest wielki węzeł szlaków, obiekty skansenowe, Aleja Trzeciego Tysiąclecia, gdzie prezydent w sierpniu zasadził dąb wolności; tam jeszcze nas czekają kolejne inwestycje za środki, które posiadamy, w tym na przykład budowa pomostu widokowego prowadzącego przez takie uroczyska bagna w okolicy ośrodka na łąki, tereny bagienne, czyli tereny odkryte. Już konkretnie przystępujemy do tej pracy. Będzie tam nawet wieża widokowa – to pierwsze tego typu miejsce w parku. Mamy też inne plany – jesteśmy już po przetargach, więc zbliżamy się do fazy konkretnych na polanie turystycznej w Lipkowie w gminie Stare Babice. To też ma być miejsce wykonane kompleksowo – z odpowied-

nim parkingiem, z urządzeniami, boiskami, elementami ścieżek edukacyjnych. To jest intensywna praca, nastawiona na turystów, którzy nas licznie odwiedzają.

Rozumiem, że park się bardziej otwiera na ludzi?

Oczywiście. Ale oczywiście priorytetem w parku narodowym jest ochrona przyrody. Ale żeby ją dobrze realizować, trzeba kontrolować ruch turystyczny. A żeby to kontrolować, trzeba stworzyć odpowiednią perspektywę dobrej wędrówki, dobrego wypoczynku, dobrego przebywania w obszarze parku narodowego – i to staramy się czynić. Udało nam się jeszcze pozyskać, już w tym roku, środki na remonty obiektów, które już posiadamy. Może finansowo jest to mniejsza sprawa, ale to bardzo ważne, bo czasem łatwiej jest coś wybudować od podstaw, trudniej później zabezpieczyć, remontować i mieć środki na bieżące utrzymanie. I właśnie otrzymaliśmy takie środki, więc niezależnie od nowych inwestycji będziemy również poprawiać stan istniejącej infrastruktury.

To ważne, bo przecież niektóre budynki mają swoją wartość dodaną, zabytkową.

O tak, to jest cała Granica z budynkami skansenowymi, z tradycyjnym budownictwem leśnym, przedwojennym, te obiekty wymagają dużo nakładów, dużo starań o pozyskanie środków. Tu, muszę przyznać, jeszcze nie wszystko mamy podopinane, ale pracujemy intensywnie nad tym tematem.

Jeszcze jeden temat, nieco lżejszy. Pan jest maratończykiem, prawda?

Tak, biegam od dwudziestu lat.

Gratulacje. Ale przy tej okazji chcę zapytać o osoby, które biegają po parku, bo jest ich bardzo wiele.

Czy oni robią to rozsądnie, bez szkody dla przyrody?

Oni robią to bardzo rozsądnie. Tak jak pani zaznaczyła, ja też się tym zajmuję prywatnie, w związku z tym mam jako dyrektor parku większą możliwość oceny tego zjawiska. Puszczą jest bardzo doceniana, jest ważnym obszarem dla biegaczy, ale nie tylko, dla piechurów również, ponieważ znajduje się w terenie bardzo zurbanizowanym, a wchodząc do puszczy mamy szansę przejść lub przebiec wiele kilometrów w takim świecie bardziej dzikim, mniej cywilizowanym, a niemal na rogatkach Warszawy. A z biegaczami nie ma żadnych problemów. Często są organizowane różnego rodzaju zawody, przedsięwzięcia – i zawsze są robione w uzgodnieniu z dyrektorem parku, zawsze limitowane co do liczby osób uczestniczących. Zresztą wszystkie duże imprezy w parku są limitowane właśnie po to, żeby nie było szkód dla przyrody.

Pan też trenuje w parku?

Tak, od tego się zaczęła ta moja przygoda, ponieważ powiedziałem sobie któregoś razu – no jak to, mieszkam w parku, piękne szlaki turystyczne, piękne miejsca – więc chyba muszą powrócić do swojej miłości studenckiej, bo kiedyś na studiach trochę paralem się bieganiem. To byłby grzech, żeby nie skorzystać z takiej okazji. No i wróciłem do biegania, nie żałuję, i jak mówię – dwadzieścia lat to już trwa.

Znajduje Pan czas na bieganie przy tak intensywnej pracy?

Bywa ciężko, ale staram się przynajmniej w sezonie wiosenno-letnim te swoje treningi wykonywać – wstając koło piątej rano, żeby się nie martwić, czy później będę miał czas w czasie dnia pracy – bo z tym jest różnie.

Rozmawiała Izabela Goryniak

REKLAMA

WÓJT GMINY NOWA SUCHA OGŁASZA NABÓR NA WOLNE STANOWISKO „Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Gminy”

Wymagania niezbędne:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wykształcenie wyższe pierwszego lub drugiego stopnia w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym, preferowane techniczne, ekonomiczne lub zarządzanie,
- 3) co najmniej 3-letni staż pracy lub wykonywanie przez co najmniej 3 lata działalności gospodarczej o charakterze zgodnym z wymaganiami na danym stanowisku,
- 4) nieposzlakowana opinia,
- 5) niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 6) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystania z pełni praw publicznych,
- 7) prawo jazdy kat. B,
- 8) stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na w/w stanowisku,
- 9) zdolność w zakresie organizacji, zarządzania i kierowania zespołem ludzi,

Pozostałe wymagania oraz spis wymaganych dokumentów można uzyskać na stronie bip Urzędu Gminy: <http://www.bip.nowasucha.pl/> oraz pod nr tel. (46) 861-20-51 lub 861-23-01.

Wymagane dokumenty należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie Urzędu Gminy, w sekretariacie pok. Nr 17 lub pocztą na adres Urząd Gminy Nowa Sucha 59A, 96-513 Nowa Sucha z dopiskiem:

„Dotyczy naboru na stanowisko Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy” w terminie do dnia 17 kwietnia 2015 r. do godz. 10⁰⁰

Wójt Gminy Nowa Sucha
mgr. inż. Maciej Mońka